

JAK POMAGAĆ DZIECKU W NAUCE, JAK JE MOTYWOWAĆ DZIECKO DO NAUKI?



Rozwój zainteresowania nauką i motywacją do spełniania obowiązków szkolnych zależy głównie od **zainteresowania się rodziców tym, co dziecko robi w szkole**. Jeśli rodzice będą pytać co ciekawego robiono w szkole, podziwiać zapisy w zeszytach, prosić aby przeczytało fragment, którego się nauczyło -a to wszystko będzie poparte pochwałami- wtedy uczeń będzie czuł satysfakcję z własnych osiągnięć i chętniej będzie pogłębiał wiedzę. **Organizacja czasu wolnego dziecka** ma bardzo duże znaczenie dla prawidłowego jego rozwoju. Bez pomocy rodziców we właściwym zaplanowaniu i zorganizowaniu dnia, dziecko szybko się zniechęci, gdyż nie poradzi sobie z organizacją czasu. Zacznie mu się wydawać, że nauka zajmuje mu cały dzień, i traci możliwość do zabawy. Ignorując naukę będzie nawarstwiał zaległości i coraz bardziej zniechęcał się do obowiązku szkolnego. Zadziała mechanizm „błędnego koła”. Mając zaległości, będzie otrzymywał negatywne oceny, a to spowoduje niezadowolenie rodziców i krytykę metod szkolnych. Dziecko przekonane tym, że szkoła jest niesprawiedliwa, tym bardziej przestanie się uczyć. Rodzice powinni zwrócić uwagę na racjonalny podział czasu, którego największą część należy przeznaczyć na odrabianie lekcji i naukę, następną na zajęcia gospodarcze i wreszcie na inne zajęcia dowolne, związane z zainteresowaniami dziecka. Oczywiście bardzo ważny jest czas, który uczeń powinien poświęcić wypoczynkowi po pracy w szkole.

Dziecko powinno mieć zapewniony skromny chociaż, ale stały kącik dla swojej pracy, gdzie bez problemu będzie mogło rozłożyć przybory do nauki, książki i zeszyty. Należy od początku przyzwyczaić dziecko do uczenia się w pewnych, stałych godzinach, w czasie gdy w mieszkaniu panuje spokój i cisza. Niektórzy rodzice prowadzą z dzieckiem w czasie odrabiania lekcji rozmowę, odrywając je od nauki, wydając co chwilę różne polecenia do wykonania. Są też tacy, którzy uważają, że dziecko może odrabiać lekcję słuchając radia, oglądając telewizję, lub przebywać w pomieszczeniu, w którym inni to robią. Sytuacja taka sprawia, że dziecko nie potrafi skupić uwagi na słowach. Nie w pełni rozumie treść przeczytanego tekstu, gdyż dla niego ważne są przesuwające się obrazy. Dzieci często korzystają w swojej pracy z pomocy komputera. Komputer jest bardzo przydatny do nauki zdobyczą techniki. Jednak niekontrolowana zabawa dzieci komputerem może mieć wręcz przeciwny skutek - uniemożliwić myślenie na poziomie abstrakcyjnym, może być „złodziejem czasu”, gdyż dziecko, zajęte ciekawą grą, nie zdąży odrobić zadania domowego, przeczytać lektury. To samo dotyczy częstego oglądania telewizji, gdyż odciąga to dziecko od samodzielnego myślenia, zniechęca do wysiłku umysłowego, powoduje zniechęcenie do czekających obowiązków szkolnych.

Nie ulega wątpliwości, że uczniom mniej zdolnym należy pomóc, ale to nie znaczy, że należy mu szkodzić przez codzienne odrabianie za niego zadań domowych. **Pomoc ze strony rodziców musi być właściwa i przemyślana, nie może to być wyręczanie dzieci z ich obowiązków**. Chcąc pomóc dziecku, rodzice powinni zwrócić jego uwagę na rzeczy, których nie zauważyło, pomóc w rozwikłaniu problemu, naprowadzić ale nie robić za dziecko. Pomagając dziecku w nauce, rodzice będą zorientowani w ich uzdolnieniach i brakach oraz zapobieganiu w porę zaległościom w nauce.

O jakości uczenia i wychowania dzieci decydują: nauczyciele, sami uczniowie i rodzice. Każdy z nich jest bardzo ważny. **Jaka jest rola rodziców?** Bez ich aktywności edukacja dziecka nie będzie udana –

1. Interesuj się postępami dziecka.

Sama obecność rodziców na zebraniu w szkole jest dla dziecka bardzo istotna. Świadczy bowiem o zainteresowaniu problemami syna, czy córki, o tym, że są dla rodziców ważni. Jednak równie ważne jest zachowanie rodziców po przyjeździe do domu i sposób przekazania informacji o zebraniu. Dziecko oczekując na ich powrót z wywiadówki przeżywa duży stres. Po powrocie do domu spróbujmy:

- powstrzymać emocje. Przekraczając próg domu nie krzyczmy np. „koniec z komputerem, telewizją, kolegami dopóki nie poprawisz ocen” itp.;
- znajdziemy czas na rozmowę;
- nie zaczynamy od informacji negatywnych;
- mówmy o swoich odczuciach, np. miło mi było, gdy pani Cię pochwaliła lub zmartwiło mnie Twoje zachowanie w szkole;
- gdy są problemy - wspólnie ustalmy ich rozwiązanie.

2. Wspieraj, ale nie wyręczaj.

Rodzice nie muszą na nowo uczyć się tego, co dziecko w szkole. Naukę pozostawmy dzieciom. Rodzice mają dziecko wspierać. Częstym problemem jest odrabianie pracy domowej. Domowe popołudnia to poligon: „kiedy masz zamiar odrobić lekcje?”, „zabierz się w końcu do odrabiania zadań” itp. Praca domowa angażuje trzy strony: rodziców, nauczyciela oraz dziecko. Każda ze stron ma własne zadania i obowiązki. Rodzice często za bardzo się angażują. Myślą, że w ten sposób pomagają dziecku, ale brną w ślepą uliczkę, bo dzieciom coraz mniej zależy na odrabianiu lekcji.

Pomagając dziecku w odrabianiu zadań domowych **nie należy wyręczać dziecka**. Należy wdrażać go do samodzielnej pracy. W procesie uczenia się ważną rolę odgrywa samokontrola wykonanej pracy. Chodzi w niej o to, aby dziecko samo odkryło swoje błędy i samo je poprawiło. **Należy dziecko przyzwyczajać do podejmowania wysiłku, do pokonywania trudności, wtedy uwierzy we własne możliwości**, a także uczy się rozwijać swoje uzdolnienia, a przede wszystkim uczy się odpowiedzialności za swoje postępowanie.

Pomagamy jedynie dziecku mniej zdolnemu, którego rozwój umysłowy jest nieco słabszy (stwierdzona badaniem psychologicznym inteligencja poniżej normy), a także dziecku które rozwija się nie harmonijnie z powodu opóźnionego rozwoju spostrzegania wzrokowego, słuchowego z wadami wymowy. Najlepiej, gdy pomoc będzie ukierunkowana przez pedagoga, psychologa lub logopedę.

3. Mądrze motywuj.

W procesie szkolnego uczenia się motywacja odgrywa dużą rolę. Jest siłą pobudzającą do nauki, zdobywania wiedzy, rozszerzania zainteresowań. Kiedyś uważano, że groźba pasa lub awantury zmotywuje do nauki. Od kar lepsze są nagrody, ale stosowanie ich musi być ostrożne. Złotym środkiem jest drobna nagroda, np. w postaci uznania rodziców - pochwały. Dziecko będzie miało poczucie, że rodzice interesują się jego życiem. Chwaląc dziecko stosujemy tak zwaną pochwałę opisową tzn. nie mówmy wprost: jesteś grzeczny, jesteś mądry, bo taka pochwała wprawia w zakłopotanie. Spowodujmy, by dziecko tak samo pomyślało o sobie mówiąc, co widzimy, co czujemy.

5. Doceniaj osiągnięcia dziecka

Warto rozróżnić tu dwa pojęcia: osiągnięcia a stopnie. Często pytamy dziecko po powrocie do domu: „co dziś dostałeś”, a powinniśmy zapytać: „czego się dziś nauczyłeś”. O ile łatwo jest doceniać osiągnięcia dziecka, które otrzymuje dobre stopnie, to gorzej jest z dzieckiem, któremu kłopoty w nauce. Na początku warto się zastanowić, czy niepowodzenia w nauce nie są objawem jakiejś przyczyny. Jest różnica między dzieckiem, które nie chce się uczyć, a takim, które uczy się wolno i nie jest w stanie zrobić tego, co się od niego wymaga. W rozpoznaniu problemu może pomóc rozmowa z wychowawcą, czy pedagogiem szkolnym, a także badanie w Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej. Gdy rozpoznamy naturę trudności, wspólnie zastanówmy się nad rozwiązaniem problemu.

6. Nie pozwól dziecku, by źle mówiło o sobie.

Często mamy okazję słyszeć, że dziecko źle mówi o sobie: „jestem głupi”, „nie dam rady”, „i tak mi się nie uda”. Są to głosy, które są wrogami sukcesu. Zastanówmy się skąd się to bierze. Czasem nieświadomie nadajemy dziecku etykietkę i tak o nim myślimy: „ten jest zdolny, ten powolny, ten zapominalski”. Sprawiamy, że dziecko tak zaczyna myśleć o sobie. A przecież każde dziecko może być postrzegane jako osoba o wielorakich cechach: raz nieśmiała, raz hałaśliwa, raz powolna i zamyślona,

a raz szybka i zdecydowana, ale nigdy niejednakowa, zawsze mająca szanse rozwoju. Jak uwolnić dziecko z przypisanej mu roli?

- a) poszukać sposobu zaprezentowania dziecku innego obrazu jego osoby;
- b) stwarzać sytuacje, w której dziecko może zobaczyć siebie w innym świetle;
- c) pozwolić dziecku usłyszeć, jak mówimy o nim coś pozytywnego;
- d) określić wzór zachowania, jakiego oczekujemy;
- e) przypominać dziecku jakieś poprzednie osiągnięcia;
- f) powiedzieć, jakie są nasze odczucia i oczekiwania.

7. Buduj w dziecku poczucie własnej wartości

Dziecko będzie pozytywnie myślało o sobie, gdy będzie miało poczucie własnej wartości. Zadaniem rodziców jest pomóc znaleźć swoje silne strony i nauczyć dzieci wykorzystywać je do zdobycia całej satysfakcji, jaka mogą przynieść.

Rola rodziców jest pomóc wykształcić w dziecku energię i inicjatywę, by zrekompensować poczucie niskiej wartości, by znaleźć sposób zrównoważenia swojej słabości, by dziecko myślało: „może nie jestem najlepszym uczniem w klasie, ale najlepiej śpiewam, czy gram w piłkę”. Jest to szczególnie ważne w okresie dojrzewania, bo wówczas często jedynym źródłem poczucia własnej wartości jest akceptacja grupy rówieśniczej. Wiara we własne możliwości może zaprowadzić na sam szczyt, a jej brak powoduje utratę mnóstwa fantastycznych okazji do nauki, zabawy, poznania ciekawych ludzi.

Kiedy dziecko nie powinno odrabiać zadań domowych?

- Od razu po zakończeniu lekcji w szkole, ponieważ dziecko ma prawo czuć się zmęczone. Czasami wystarczy pół godziny lub godzina wytchnienia.
- Bezpośrednio po obfitym posiłku, zwłaszcza głównym tj. obiedzie, kolacji – ponieważ organizm nastawiony jest na trawienie.
- Późnym wieczorem, po godzinie 19 – 21.

Od którego przedmiotu zaczynać odrabianie lekcji?

Wybór uzależniony jest od uzdolnień i zainteresowań dziecka oraz od jego właściwości psychicznych-

- ✓ Dzieci pracujące szybko i energicznie, ale łatwo męczące się od przedmiotu najtrudniejszego dla niego na koniec niech zostawi łatwe.
- ✓ Dziecko, które ma trudności z zabraniem się do pracy powinno zaczynać od przedmiotu, który lubi lub zadania łatwego po to, aby nie zniechęciło się od razu do lekcji.
- ✓ Dziecko mające lepszą pamięć wzrokową powinno uczyć się z podręcznika lub notatek, pomocne dla niego będą podkreślenia, linie faliste, kolorowe, główne myśli umieszczone w ramkach.
- ✓ Dziecko o przewadze pamięci słuchowej zapamiętuje przede wszystkim elementy słuchowe, dużo więc korzysta uważając na lekcjach, wykorzystując zapamiętane informacje i objaśnienia nauczyciela. W domu powinno uczyć się głośno albo słuchać tekstu czytanego przez inną osobę.

Rodzice bardzo starają się i w ich mniemaniu spełnili wszystkie warunki, które powinny zapewnić dziecku same sukcesy a tu... same niepowodzenia.

Wśród elementów warunkujących powodzenie w nauce należy wymienić:

- ✓ stan zdrowia i rozwój fizyczny dziecka,
- ✓ rozwój motoryczny, umysłowy i emocjonalny,
- ✓ rozwój zainteresowań zarówno przedmiotami nauki jak i zainteresowań poza szkolnych,
- ✓ atmosfera panująca w domu,
- ✓ tryb życia, organizacja codziennych zajęć, w szczególności przygotowanie zadań domowych,
- ✓ wszelkie wady fizyczne dziecka, zwłaszcza wady wzroku i słuchu jeśli nie są systematycznie leczone i odpowiednio korygowane utrudniają uzyskiwanie sukcesów.

"Dziesięć przykazań" dla rodziców

UWAGA! Pomaganie to nie odrabianie za dziecko. Od najmłodszych lat należy uczyć dzieci samodzielności.

1. Dobrze jest ustalić stałe godziny pracy, dostosowane do indywidualnych możliwości dziecka z uwzględnieniem warunków domowych.

Chodzi tu o wykorzystanie biologicznego zegara organizmu. Jeśli dziecko odrabia lekcje zawsze o tej samej porze, to jego organizm po jakimś czasie nastawia się w tych godzinach na wysiłek intelektualny i jest bardziej efektywny.

2. Przygotowanie miejsca pracy, czyli zrobienie porządku na biurku i ułożenie pod ręką wszystkich rzeczy potrzebnych do odrabiania.

Jeśli dziecko ma przygotowane pod ręką wszystkie potrzebne do lekcji pomoce i przybory nie traci czasu na ich szukanie w trakcie odrabiania. Taka przerwa dekoncentruje i często trzeba zadanie rozpocząć od nowa.

3. Należy zwrócić uwagę na ułożenie ciała, wysokość krzesła dostosować do wysokości biurka i wzrostu dziecka, zadbać o dobre oświetlenie oraz spokój /wyłączenie radia, TV, zajęcie zabawą młodsze dzieci/.

Nieprawidłowo dobrana wysokość krzesła, oprócz zagrożenia wadą postawy, powoduje zmęczenie (dziecko „wierci się”), a to z kolei przeszkadza w skupieniu. Nieprawidłowe oświetlenie może osłabiać wzrok oraz powodować znużenie, zmęczenie czy bóle głowy. Takie sytuacje znacznie obniżają motywację do wysiłku intelektualnego i dziecko chce jak najprędzej zakończyć odrabianie lekcji.

4. Ustalić plan odrabiania lekcji z uwzględnieniem przerw i konsekwentnie go przestrzegać. Najtrudniejsze lekcje odrabiać na początku.

Im dziecko ma większe trudności z koncentracją, tym przerwy powinny być częstsze i dłuższe. W miarę postępów należy wydłużać czas wysiłku intelektualnego i skracać przerwy. Lekcje, które sprawiają dziecku największe trudności należy odrabiać jako pierwsze. Umysł jest wypoczęty a świadomość, że to co jest trudne zostało zrobione, zwiększa motywację do dalszej pracy. Większość uczniów zostawia sobie to co trudne na koniec. W efekcie nastawienie do odrabiania lekcji jest negatywne, a motywacja znacznie spada, bo przed nami jeszcze np.: „ta okropna matematyka”.

5. Przed rozpoczęciem odrabiania każdego przedmiotu, należy określić zakres materiału do opanowania – przeczytać polecenia, pytania, które są na końcu tematu, sprawdzić czy prawidłowo zostały przez dziecko zrozumiane, wątpliwości i niejasności wyjaśnić.

Naukowo zostało dowiedzione, że człowiek o wiele lepiej się uczy, gdy wie, czego ma się nauczyć. Czytając materiał (temat) uczeń na ogół nie wie co jest bardziej ważne, a co mniej i stara się zapamiętać wszystko albo też wykonuje czynność czytania bez skupianiem się na treści. Jeśli zapozna się z pytaniami przed czytaniem wie, jakie informacje są ważne i jego uwaga jest skierowana na ich szukanie. Taka technika poprawia rozumienie czytanych treści, gdyż po przeczytaniu fragmentu (akapitu), żeby stwierdzić, czy zawiera odpowiedź na pytanie musi dokonać analizy informacji w nim zawartych, a tym samym lepiej je zapamięta.

6. Najlepiej jest odrabiać lekcje w dniu, w którym zostały zadane.

Odrabiając lekcje w dniu, w którym zostały zadane, dotyczące przerabianego w szkole materiału uczeń bazuje na świeżych informacjach i je utrwała. Zostawiając je na ostatnią chwilę zapomina wiele informacji i musi się uczyć ich od początku.

7. Przepytać dziecko - odpowiadanie w domu na głos pozwala na sformułowanie myśli i przełożenie na wypowiedź ustną.

Dzieci odpytywane w szkole często mówią „ale ja się uczyłem” i na ogół to jest prawda. Ludzie dorośli też miewają problemy z szybkim przełożeniem myśli na słowa. Takie odpytanie w domu pozwala na ułożenie wypowiedzi. Zapytane w szkole ma większą łatwość wysłowienia się.

8. Jeśli dziecko nie lubi jakiegoś przedmiotu, należy znaleźć jakieś ciekawostki i zainteresować je nimi.

Jeśli dzieci jakiegoś nauczyciela mniej lubią przekłada się to na stosunek do przedmiotu, który on uczy. Dobrze jest zainteresować dziecko tym przedmiotem za pomocą filmów, ciekawostek, książek, itd.

9. Przy sprawdzaniu najpierw należy zauważyć i podkreślić to co zostało zrobione dobrze, a dopiero potem wskazać błędy i je omówić.

Często słyszę od rodziców „jak chce to potrafi”, czyli, jeśli zrobi źle, to zrobił to specjalnie, żeby dostać złą ocenę? Dzieci chcą otrzymywać dobre stopnie i gdy odrabiają to robią to na miarę swoich możliwości, motywacji i umiejętności uczenia. Rodzice sprawdzając wskazują na ogół błędy. Dziecko odbiera to: „tyle się napracowałem i wszystko źle”, co bardzo obniża motywację i zniechęca do pracy. Jeśli jednak rodzic zauważy i doceni wysiłek, pokaże najpierw to co zostało zrobione dobrze, a potem wskaże błędy, to dziecko chętniej podejmie się dalszego wysiłku.

10. Sprawdzając zaznaczamy gdzie są błędy, nie poprawiamy, tylko staramy się wyjaśnić na czym błąd polega i pytaniami pomocniczymi naprowadzamy na prawidłowy tok myślenia.

Rodzicom bardzo zależy, żeby ich dziecko dobrze się uczyło i otrzymywało dobre stopnie. Siedzą z dziećmi podczas odrabiania lekcji, ale między pomaganiem a odrabianiem za dziecko jest bardzo cienka linia. Mówiąc dziecku „teraz zrób to, a to należy zrobić tak” odrabiają za nie. Tłumacząc polecenia wyrabiają w nim tzw. „lenistwo umysłowe”. Po co dziecko ma zastanawiać się o co chodzi, skoro obok siedzi mama lub tata i wystarczy zapytać – będzie prędzej.

Omówione wyżej zasady są dość ogólne. Nie da się sformułować gotowej recepty, jak pomagać dziecku. Do każdego należy podchodzić indywidualnie. Jedne dzieci nie mają prawie żadnych problemów z nauką, innym nie idzie z większości przedmiotów. Rodzicielska „pierwsza pomoc” powinna być więc dostosowana do potrzeb dziecka. Wiele dzieci ma trudności z motywacją do nauki, bo zamiast chodzić do szkoły wolałyby robić coś zupełnie innego. Rodzice powinni dostarczać motywacji i stwarzać odpowiednie warunki do nauki. Zacząć należy od uświadomienia dzieciom, że zdaniem rodziców, szkoła i postępy w nauce są czymś bardzo ważnym. Choć wiele dzieci zajmuje buntowniczą postawę, tak naprawdę liczą się z opinią rodziców i chcą ich zadowolić. Jeżeli rodzice mówią, że nauka jest ważna, to dzieci również tak uważają. Jeżeli natomiast wyrażają się lekceważąco o szkole i nauczycielach, to nie powinno ich zaskoczyć, że dzieci będą powtarzać to samo.

Rodzic powinien pamiętać, że nauczyciel jest jego sprzymierzeńcem w wychowaniu, a nie wrogiem. Dlatego też rodzice winni utrzymywać stały kontakt ze szkołą, współpracować z nauczycielami i wychowawcą, bez względu czy ich dzieci osiągają sukcesy czy też porażki.